Nr 71. Dnia 8 Kwietnia. Wtorek. Dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Dyonizego Biskupa.
Środa: Ś. Marji Kleofy.
Czwartek *Wielki*: Ś. Ezechiela Pr.
Piątek *Wielki*: Ś. Leona Papieża.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 21.
Zachód „ „ 6 44.
Długość dnia godzin 13 minut 23.
Przybyło „ „ 5 „ 49.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota *Wielka*: Ś. Juljusza P. M.
Niedziela: *Wielkanoc* Ś. Hermenegilda.
Poniedziałek *Świąteczny* Ś. Tyburcjusza.
Wtorek ŚŚ. Bazylisy i Anastazji PP.

— We środę, czwartek i piątek Wielkiego tygodnia odprawia Kościół nabożeństwo zwane „Ciemną Jutrznią“ gdyż dawniej odbywało się bardzo rano, a nawet jeszcze w nocy. Dla oświetlania chóru stawiano lichtarze w formie krzyża lub trójkąta z nieokreśloną liczbą świec i takowe w miarę zbliżającego się dnia gaszono.

Na pamiątkę tego starożytnego zwyczaju obecnie na ciemną jutrznię oprócz 6 świec z prostego wosku na ołtarzu, zapalają się przytem na trójkącie stojącym w chórze 15 świec wyobrażających Apostołów i święte niewiasty towarzyszące na śmierć krzyżową Zbawicielowi, a najwyżej stojąca przedstawia samego Chrystusa Pana.

W końcu każdego psalmu gaszą się jedna po drugiej świece na trójkącie dla wyrażenia stopniowo zwiększającej się męki Pana Jezusa, a w czasie ostatnich strof śpiewu: „Benedictus“ gaszą się również świece na ołtarzu, a ostatnia świeca z trójkąta ukrywa się przed jej zgaszeniem za ołtarz, na znak: iż Chrystus będąc prawdziwem światłem utaił swe Bóstwo podczas męki.

Po pierwszej części Nabożeństwa ciemnej jutrzni śpiewają się tak zwane Lamentacje, czyli żale i narzekania Jeremiasza proroka, któremi opłakiwał on zburzenie Jerozolimy i grzechy ludu, jako przyczynę tej klęski. Chrześcijanom zaś śpiewy te mają przypominać ich nieprawości, które stały się powodem męki i śmierci Zbawiciela. Dla tego z końcem każdej Lamentacji Kościół wzywa do pokuty przez słowa: „Jeruzalem, Jeruzalem! nawróć się do twego Pana i Boga.“

— W czwartek, 22 marca (3 kwietnia), o godzinie pierwszej z południa, w pałacu Zimowym, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować na audjencji, przybyłą do St. Petersburga Ambasadę japońską. Ambasada ta składa się: z Ambasadora *Sionii-Tomomi-Iwakura*, jego towarzyszy: *Jussami-Takayoshi-Kido*, *Jushii-Hiroboumi-Ito* i *Jushii-Masuka-Yamagouti*, pierwszych sekretarzy: *Tanabe* i *Gah*, drugiego sekretarza *Kourimoto*, trzeciego sekretarza *Soushwoura*, czwartego sekretatza *Ando*, zostającego przy ambasadzie *Itsikawa*, komisarza Departamentu Ministerstwa *Tanaha*, Ministra Rezydenta w Paryżu i Berlinie *Sameshima* i pierwszego sekretarza misji w Paryżu i Berlinie *Aoki*. (D. W.)

— Warszawski ober-policmajster, jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości Własow, w celu zabezpieczenia zdrowia publicznego pomiędzy ludnością miejską w Warszawie, w obec zbliżających się świąt Wielkanocnych, uważa za niezbędne podać do wiadomości publicznej, że należy unikać zbytecznego użycia wszelkiego trudno trawionego pokarmu, mogącego wywołać rozstrój żołądka, a głównie:

1. Wędzonego mięsa, kiełbas, wieprzowiny i t. p.— na zimno.
2. Zimnych jajek na twardo.
3. Chleba gorącego i niedopieczonego.
4. Zbytecznego użycia trunków alkoholicznych.
5. Zimnej wody - szczególniej po użyciu tłustego pokarmu i po rozgrzaniu się.

Niezależnie od tego, radzi się troskliwa staranność o czystość powietrza, tak w lokalach mieszkalnych, jak i zewnątrz takowych. (D. W.)

— g— W salonach Towarzystwa Zachęty, w oddziale „rzeźb“ pomieszczoną została nieznana dotąd publicznie praca pana Bolesława Syrewicza. Jest ona wcieleniem jednego z rozkosznych mytów Grecji, przedstawia bowiem „Wenus wychodzącą z kąpieli.“

Wiadomo nam, że praca ta, długo bo aż lat kilka, czekała na wystawienie publiczne. W powody tej zwłoki dziś wchodzić nie będziemy...

Zajmiemy się za to samą pracą.

„Wenus“ pana S. jest figurą wyrzeźbioną pracowicie i inteligentnie z białego jak śnieg marmuru. Macierz Kupida przedstawiona jest w niej bez przepaski...

Widocznie artysta poszedł tu za radą encyklopedysty Diderota, który w jednym ze swych traktatów estetycznych zajmując się kwestją przyzwoitości w sztuce powiada: „Jeśli zamiast ręki, którą się zasłania Wenus z Knido dacie jej przepaskę, zmienicie natychmiast boginię piękności i harmonji cielesnej w bezwstydną Astartę, boginię szału i rozpusty...“

Marmur ten jest całym poematem wdzięku niewieściego. Wszystkie kształty są piękne i harmonijne. Ciało posiada miękkość i jędrność. Głowa nieduża umieszczona na szyi podobnej „kolumnie ze słoniowej kości“ uginać się zdaje pod ciężarem bujnych włosów. Włosy te stargane przez falę, układa bogini, drobnemi palcami ręki łukowato zgiętej po nad głową.

Jest to sen grecki zaklęty w kamień...

Pan S. zaklęcia tego dokonał nie dzisiaj. Praca jego nosi datę studjów w Akademji Sztuk Pięknych w Rzymie, datę o lat kilka od dzisiejszej wcześniejszą... Artysta mając przed sobą całe skarby, jakich dostarczają muzea i wzory żywe, wymarzył swą „Wenus“ i oblókł w kształty w szczęśliwem usposobieniu ducha...

Naszem zdaniem jest to jedna z najlepszych kompozycji pana Syrewicza, który, ze smutkiem wyznać musimy, zamknął się ostatniemi czasy w ciasnym cyklu roboty medalionowej, mechanicznej...

Figura Wenery, o której mówimy umieszczona jest na pięknym i kosztownym piedestale z marmuru zwanego: „rosso di Levante.“

Publiczność zajmująca się postępem sztuki krajowej odwiedza ją tłumnie. Jedni, dojrzali duchem, dla których nagość grecka jest nagością poważną, patrzą na boginię wdzięku i miłości okiem spokojnem, wyrażającem tylko artystyczną uciechę. Inni a raczej *inne* zasłaniają sobie oczy palcami, tak jednak, żeby przez szparę pomiędzy niemi, wszystko widzieć mogły...

Wiadomości miejscowe.

= Na rzecz dalszej restauracji kościoła parafialnego Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej raczyły przyjąć kwestę wielkotygodniową JJ. WW. Izabela hrabina Łubieńska z córką Ludwiką—Senatorowe: Karnicka—Aniela Zielińska z córką Aleksandrą Zielińską — Stanisławowa Epstein i Stefanja Leo.

= W kościele Śgo Andrzeja, przy placu teatralnym, kwestować będą w wielki piątek i w wielką sobotę, na rzecz Arcy-bractwa Opieki biednych kościołów, JW. z Hrabiów Nesselrodów Marja Muchanów i JW. z Hrabiów Chodkiewiczów Hr. Aleksandra Kossakowska.

= Niebawem ogłosimy dokładną listę o kwestach oraz nazwiska członków delegowanych do assystowania w Świątyniach Pańskich przy kweście na szpitale Warszawskie. Wstrzymaliśmy się ze szczegółowemi o tej kweście doniesieniami aż do otrzymania wiadomości z właściwego źródła, pragniemy bowiem uniknąć powtarzania i poprawek z powodu zmian ciągłych. Dodajemy zarazem, że listy do kwesty po domach są już rozesłane.

= W dniu 11 (23) Kwietnia r. b. danym będzie w Teatrze Wielkim koncert na dochód rodziny po ś. p. Stanisławie Moniuszko, przez Mikołaja Rubinsztein na Dyrektora Konserwatorium w Moskwie.

= Wszystkie koncerty urządzone na dochód rodziny ś. p. Stanisława Moniuszki cieszyły się dotąd uznaniem ogółu, dla tego mamy wszelki powód mniemać że i nadchodzący Wielki Koncert, urządzany na ten sam cel przez Towarzystwa Muzyczne powinien przynieść świetne rezultaty, tem bardziej, że jak się dowiadujemy program jego będzie ze wszech miar zajmujący.—O Sonetach Krymskich, które wypełnią część drugą, pisaliśmy przed kilku dniami, zbytecznem byłoby chwalić to co jest powszechnie uznanem za znakomite dzieło; dodamy tylko, że prawdopodobnie i pierwsza część koncertu będzie tak dobrana, że stanie śmiało obok drugiej. Wystąpi w niej bowiem słynny fortepianista Mikołaj Rubinstein, który przyjeżdża umyślnie do Warszawy w celu przyczynienia się swym talentem do świetności koncertu, oraz utalentowana śpiewaczka amatorka pani E., która jeszcze nigdy publicznie nie występowała, jakkolwiek jej głos sympatyczny, i nauka powinny ją były już dawno do tego ośmielić.

= W miesiącu bieżącym, w dniu 23 przypada uroczystość Ś-go Wojciecha. Lud wiejski o dniu tym głosi: „Kiedy grzmi w święto Wojciecha rośnie rolnikom pociecha.“ Częstokroć grzmot takowy bywa pierwszym i wówczas w niektórych okolicach kraju wieśniacy wychodzą przed chatę i wywracają koziołki z tem przekonaniem, że już ich wciągu roku: *paraliż nie naruszy*.

= Przed stu blizko laty istniał w Warszawie zwyczaj, że dzieci z pospólstwa, tak zwane: *żaki* w Wielki Piątek stroiły bałwana, którego nazywali Judaszem, w kieszenie opończy kładli mu 30 kawałków szkła, jakoby tyleż srebrników, włóczyli go po ulicach miasta, następnie wciągali na wieżycę kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście i na koniec wygrzmociwszy owego Judasza kijami, natargawszy się go za włosy i oplwawszy, topili w Wiśle.—Swawola ta została zakazaną przez władzę porządku miejskiego, ponieważ w dniu tym rozhukane żaki, załatwiwszy się z Judaszem napadali na żydów i obrzucali ich kamieniami i błotem.

= W piątek dnia 11 b. m. u Izraelitów wypada wigilja Wielkiej Nocy (Pesuch) skutkiem czego ustaje handel wielu przedmiotów żywności od godziny 10-ej rano, w sobotę i niedzielę święta uroczyste, następne dni „wolne święta“ zaś znów uroczyste w piątek i sobotę 18 i 19 b. m. i r.

= W dniu 8 kwietnia 1819 r. założonem zostało w Warszawie, obserwatorjum astronomiczne. Budowa gmachu według planów Szpilowskiego trwała lat 5. Założenie obecnego obserwatorjum jest zasługą czcigodnej pamięci Franciszka Armińskiego, który był pierwszym jego dyrektorem. Od r. 1803 przez lat 25 obserwacjami astronomicznemi i meteorologicznemi zajmował się Antoni Magier profesor b. liceum warszawskiego. Do dziś dnia jeszcze na szczycie domu Nr 95, przy ulicy Piwnej istnieją ślady obserwatorjum, w którem zacny fizyk dla dobra ogółu sumiennie i wytrwale pracował. Magier uważanym był także przez mieszkańców Warszawy za żywy barometr; gdy go ujrzano w dniu pogodnym wychodzącego na ulicę z parasolem, był to znak odmiany powietrza na słotę. Magier pozostawił Warszawie także trwałą pamiątkę—kompas istniejący w Saskim ogrodzie.

= Dotychczas narzekano, że zmiany i odwoływania widowisk w teatrze powodowane były przez zbyt częste chorujących artystów; tymczasem dzień wczorajszy dowiódł, że prawo odwetu jest w naturze, artyści bowiem mieli zasadę narzekać na publiczność, z winy której odwołano około południa komedję „Żydzi“ mającą się grać w Teatrze Rozmaitości. Ten dość rzadko zdarzający się w dziejach teatru wypadek spowodowały... pustki w kassie, a były one rzeczą do przewidzenia, gdyż zajęcia przedświąteczne większą część publiczności zatrzymują w domu, tembardziej kiedy w teatrze dają tak ograną komedję jak są odwieczni „Żydzi.“ Nad ten stary naród szczęśliwszą była „Halka“ Moniuszki, którą przedstawiano w Teatrze Wielkim. Wprawdzie loże pierwszego piętra odpoczywały widocznie po wyjeździe opery włoskiej, lecz za to krzesła i inne miejsca zapełnione były lubownikami rodzinnej pieśni. Pani Dowiakowska i p. Filleborn śpiewali ją z porywającą rzewnością i wywoływali po każdym numerze objawy zadowolenia słuchaczy.

Mazura w 1-szym akcie, balet musiał odtańczyć dwa razy w akcie trzecim panowie Turczynowicz i Kuhne za powtórzony również i z zapałem wykonany energiczny taniec góralski, hucznym nagrodzeni zostali oklaskiem.

= Żywot cyrkowy nie z samych róż się splata!

W czoraj w cyrku pana Salamońskiego tłum wrażeń głodny patrzał na kilka *ćwiczeń* programem nieobjętych.

A najprzód pani czy panna Firstein po dwakroć spadała z konia, w upadku jednak ratując się kocią naturą akrobatów, którzy jeśli spadają to na pazury.

Mniej szczęśliwym od niej był pan Prosper Mariani, pełniący w cyrku podwójną funkcję: gimnastyka i komika. W zbiorowym ustępie nazwanym przez afisz „Great hurdle race“ koń pana Prospera (kłamiącego w tym razie swemu imieniu, gdyż *prosperus* znaczy pomyślny) potknął się o przeszkodę, zdruzgotał ją, a jeźdźca z wielką siłą cisnął na arenę. Między publicznością rozległ się krzyk trwogi... Towarzysze podbiegli do leżącego na piasku komika i podnieśli go. Dojrzeliśmy wtenczas, że miał skroń przeciętą i jedno oko silnie nadwerężone...

Ale najciekawsze *finale*.

Pan Prosper Mariani, przybrał minę w cyrkowem znaczeniu najweselszą i dosiadłszy konia, przegalopował do koła areny...

A publiczność klaskała zawzięcie!

= Dyrektor Towarzystwa muzycznego podaje do

wiadomości, że w przyszły czwartek, o godzinie 6 i pół wieczorem w lokalu Towarzystwa, odbędzie się proba chóralna Sonetów Krymskich.

= Poemat Lenartowicza p. t. „Biały Bóg,“ ma być drukowanym w Bibliotece Warszawskiej.

= Artyści opery włoskiej, która u nas zbierała w zimowym sezonie ruble i oklaski, rozjechali się już z Warszawy do różnych wielkich miast Europy a mianowicie: do Paryża, Londynu, Wiednia, Medjolanu i Florencji.

= Biuro statystyczne założone zostało przez zarząd dróg żelaznych Warszawsko Wiedeńskiej i Bydgoskiej. Zadaniem biura będzie zbieranie wiadomości szczegółowych o ruchu handlowym i passażerskim na każdej stacji i ogłaszanie ich w systematycznym wykazie. Przy ubóztwie u nas wiadomości statystycznych i częstokroć nieprzełamanej trudności ich otrzymenia, nawet takie cząstkowe prace będą wielce pożądane.

= Zaonegdaj koleją żelazną Warszawsko-Wiedeńską wyprawiono do Wiednia pierwszy transport przedmiotów z fabryk tutejszych, przeznaczonych na wystawę tamtejszą.

= Nauka popularyzuje się, jest to faktem stanowczo stwierdzonym.

Zarówno w zakresie wiedzy, jak w zaczarowanym cyklu sztuki, jak wreszcie w kalejdoskopowym obrazie życia, objawia się wyraźne dążenie do dekoncentracji światła „które z ducha płynie.“ Dziś nie jednostki wyrastają po nad poziom ciemnego i przesądnego tłumu, ale tłum podnosi się do wysokości owych jednostek.

Coraz mniej rabinów utogowanych i niedostępnych, coraz mniej ksiąg zamkniętych siedmioma pieczęciami. Za to, coraz więcej dzieci ludu rozprawiających o całym obszarze ludzkich i boskich umiejętności, coraz więcej książek maluczkich i lekkich, które na podobieństwo wiatru roznoszą wszędzie rodzajne pyłki wiedzy...

I u nas liczba książek popularyzujących naukę, znacznie w ostatnich czasach wzrosła. Mimo to daleko jej jeszcze do osiągnięcia potrzebnej naszemu społeczeństwu cyfry.

Z przyjemnością zatem dowiadujemy się o nowej na tem polu działalności. Znana firma wydawnicza braci Orgelbrandów przystępuje do wydawania serji książek popularnych, obejmujących całą dziedzinę wiedzy i przeznaczonych dla klassy rzemieślniczej. Książeczki te opracowane będą w części oryginalnie a w części podług wzorów francuzkich.

Wydawnictwem kierować będzie p. Elzenberg.

— W dokończeniu dnia dzisiejszego ciągnienia 3-ej klassy 120 loterji, znaczniejsze wygrane padły: rs. 3,000 na Nr. 15,305 u kollektora Wilnera Fabiama w Warszawie; rs. 2,000 na Nr. 2,346 u koll. Polak w Warszawie, rs. 1,000 na Nr. 5,584 u koll. Sander w Koninie i rs. 1,000 na Nr. 17,952 u koll. Schönwitz w Płocku.—Po rs. 500 na Nr. 2,400 i 4,320.

= *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.* — W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 9 (21) marca r. b. Nr. 1164, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jak następuje:—Joanna Messyng Nr. 27C Powązki, rs. 3,000; Antoni Kulbicki Nr. 109 Piwna, rs. 3,000, Feliks Okryński Nr. 1757 Piękna rs. 8,000.

= W dniu jutrzejszym uproszeni przez hr. Ostrowskiego pp. Gautier Jan, Ginett Józef, Nusbaum Hilary, Pohl Edward, Pawłowski Władysław, Błeszyński Mieczysław, Żuliński Aleksander, Rüdy Lucjan, hr. Łubieński P. i Górski Konrad, sprzedawać będą w kasie Teatru Wielkiego bilety na przedstawienie dać się mające na rzecz Szpitali Warszawskich. Ceny biletów zwykłe.

= Towarzystwo pań Miłosierdzia Ś-go Wincentego à Paulo, rozpoczęwszy rozdawanie zupy najuboższym mieszkańcom Warszawy, podaje do wiadomości, iż od dnia 1 lutego r. b., rozdało tejże zupy porcji 6,037 i chleba funtów 3,312.

— Przyjm Panie Redaktorze, załączone przy niniejszem rubli trzy, na rzecz Biura nędzy wyjątkowej, do rozdzielenia wedle uznania tegoż Biura, w połowie najwięcej potrzebującej rodzinie żydowskiej na mace świąteczne, a w połowie rodzinie chrześciańskiej również na święta.—Z uszanowaniem, *J. L.*

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od Stangreta Antoniego, za dwukrotne opuszczenie koni w godzinach służbowych i powędrowanie do szynku, kop. 60, na rzecz Towarzystwa opieki nad zwierzętami, a od Aleksandra N. książki szkolne do rozdania biednym, podług uznania Redakcji.

= Kluczyki znalezione na ulicy Senatorskiej, za udowodnieniem odebrać może w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— **Wiadomość** o stanie tyfusu w mieście Warszawie: pozostawało chorych do dnia 16 (28) marca roku bieżącego, w szpitalach: mężczyzn 57, kobiet 63; w domu mężczyzn 11, kobiet 9; w ciągu ostatniego tygodnia to jest od dnia 16 (28) marca do 23 marca (4 kwietnia) r. b., przybyło w szpitalach: mężczyzn 9, kobiet 11; w domu mężczyzn—, kobiet 4; wyzdrowiało: w szpitalach: mężczyzn 21, kobiet 23; w domu: mężczyzn 2, kobiet 5; umarło w szpitalach: mężczyzn 1, kobiet —; w domu: mężczyzn , kobiet —; zatem do dnia 23 marca (4 kwietnia) roku bież., pozostało chorych: w szpitalach. mężczyzn 44, kobiet 51; w domu: mężczyzn 9, kobiet 8.

W ogóle od czasu pojawienia się choroby, t. j. od 1 (13) stycznia roku. bież., znajdowało się: w szpitalach: mężczyzn 130, kobiet 144; w domu mężczyzn 31, kobiet 28; wyzdrowiało: w szpitalach: mężczyzn 81, kobiet 85; w domu mężczyzn 18, kobiet 17; umarło w szpitalach: mężczyzn 5, kobiet 8; w domu: mężczyzn 4, kobiet 3. (G. Polic)

— W cyrkule Zamkowym, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dorożkarz Nr 35 przewrócił przechodzącego w stanie pijanym Piotra Mikołajewskiego wyrobnika, który uległ skaleczeniu twarzy.—Mikołajewski odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus,—dorożkarz zaś ukaranym zostanie.

— W dniu zaonegdajszym w cyrkule Łazienkowskim, dymisjonowany Sztabs-kapitan Dominik Chornowski, lat 62 wieku liczący, zamieszkały pod Nr 7 przy ulicy Nowogrodzkiej, nagle zachorował i po przywiezieniu go do szpitala Dzieciątka Jezus—wkrótce zmarł.

— W cyrkule Powązkowskim, Antonina Ostrowicz żona rzeźnika, lat 36 wieku licząca, w domu pod Nr 84 przy ulicy Leszno zamieszkała, zmarła nagle w skutek astmy.

— W cyrkule Zamkowym dorożkarz Nr 366, najechał na Tomasza Moczydłowskiego i stłukł mu nogę prawą. Dorożkarz przyaresztowany, a Moczydłowski odesłany do swojego mieszkania.

W dniu 11 (23) marca na 8 wiorście od Warszawy w blizkości drogi żelaznej, dostrzeżono wiszącego na słupie telegraficznym człowieka, który po sprawdzeniu okazał się być mieszkańcem m. Warszawy Stefanem Dąbrowskim malarzem, zamieszkałym pod Nr 22 przy ulicy Ogrodowej.

(G. Polic.)

Wiadomości z Cesarstwa.

= „Mosk. Wiedomosti“ donoszą, że komitetowi do spraw Królestwa Polskiego przedstawionym został wniosek naczelnika 3-go wydziału kancelarji Jego Cesarskiej Mości, podający środki udzielania pewnych ulg w położeniu ułaskawionych wygnańców politycznych i emigrantów, którzy powrócili do Królestwa. (G. Pols.)

= Dnia 7 marca, na ogólnem zebraniu członków Ruskiego Towarzystwa Jeograficznego, p. Tiłło podał między innemi wiadomość „o pierwszym spisie ludności w stepie Kirgizkim.“ Sprawozdawca, jak piszą w „Gołosie,“ własnemi funduszami i z własnej inicjatywy odbywał spis, przyczem zebrał nie mało interesujących danych statystycznych. P. Tiłło poprzedził swe sprawozdanie kilku pełnemi interesu wiadomościami jeograficznemi o miejscu koczowiska kirgizów. Przed laty trzydziestu, kirgizi wyłącznie mieszkali w kibitkach; obecnie zaś znacznie zaczęło się objawiać osiedlanie między kirgizami: budują oni już zimowiska, coś w rodzaju ziemnych lepianek. Kirgizi zimują na całej przestrzeni stepu, lecz naturalnie przy rzeczkach, lub innych źródłach wody. Koczują oni zimą od północy na południe, latem zaś na odwrót; przytem każdy ma swą drogę. Przy ciągłych przechodach kirgizów nader trudno jest dokonać spisu ludności. Zdarza się tak, że na wielkiej przestrzeni, w danym czasie nie ma ani jednej duszy, chociaż liczą się takowe w tej miejscowości. Przyczyny przenoszenia się—urodzaje traw, jarmarki i t. d. wyłączają, zdawałoby się wszelką możebność określenia liczby dusz na pewnem terytorium, tym bardziej, że kirgizi zapuszczają się na czas jakiś w państwa sąsiednie, Chiwę, Bucharę, Kokan i t. p. Jednakże przy oczywistej niemożności i przy niebezpieczeństwie sprawy, mogącej obudzić w kirgizach podejrzenia, udało się sprawozdawcy odkryć sposób do pomyślnego rozwiązania tego zdania: wziął on za podstawę liczbę kibitek w powiecie, wiadomych administracji z opłaty podatków, przyjął na każdą kibitkę pewną liczbę dusz i otrzymał cyfrę szukaną. Uchroniwszy się od ogromnych trudności wśród nieznanej okolicy i ludu, nieznającego celów zbierania wiadomości, jako danych naukowych, sprawozdawca dopiął swego zadania i zebrał dość kompletne wiadomości o liczbie koczowników, ilości bydła, o chorobach i ich leczeniu, o zarazach bydlęcych, przemyśle, pożarach, zabójstwach, samobójstwach, i t. d. Co się tyczy tego, o ile wiadomości są dokładne i czy mogą mieć znaczenie naukowe, sprawozdawca wynurzył przekonanie że po porównaniu tego sposobu, który w ogóle używany jest u nas przy zbieraniu wiadomości statystycznych, z jego sposobem, można powiedzieć stanowczo, że wcale nie będą mniej wiarogodnemi. (D. W.)

= Z jekaterinosławskiego kantoru pocztowego wysłano do Tyflisu 50,000 rub., ale juka, w którą były włożone te pieniądze nie znalazła się po otrzymaniu na miejscu. Prowadzi się śledztwo.

┼ W dniu 9-tym b. m., t. j. we środę jako w drugą bolesną rocznicę śmierci Ludwika **Kierglewicza**, odbędzie się o godzinie 11-ej z rana, Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na które ciężko strapiona żona zaprasza. —2902—

┼ Ś. p. Teodozya **Łącka**, córka Konstantego i Julji z Rasinowskich, małżonków Łąckich, w dniu 7 b. m. opatrzona ŚŚ. Sakramentami zeszła z tego świata w wieku lat 15. Ciężką boleścią dotknięci Rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne, w dniu 9 b. m. o godzinie 10 z rana, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbyć się mające, oraz wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w tymże dniu o godzinie 5-ej po południu na cmętarz Powązkowski. —3003—

┼ Ś. p. Ludwika **Jekel**, panna, po długich cierpieniach, w dniu 7 b. m., przeniosła się do wieczności. Pozostali bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 3ciej po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —3032—

┼ Ś. p. Franciszek Ksawery **Karwowski** Radca Dworu, Referent Kancellarji Namiestnika Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem opatrzony ŚŚ. Sakramentami po ciężkiej chorobie zakończył życie dnia 26 Mar. (7 Kwiet.) r. b. w wieku lat 58.—Pozostała rodzina i koledzy zmarłego zapraszają Znajomych i Przyjaciół na nabożeństwo żałobne w d. 9 to jest we Środę o godz. 11-tej rano w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie a następnie na wyprowadzenie zwłok na Cmentarz powązkowski tegoż dnia z tegoż kościoła o godz. 3-iej po południu odbyć się mające. —3030—

┼ Po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 7 b. m., zmarł Jan-Christian **Dittwald**, Obywatel miasta Warszawy. W smutku pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na przeniesienie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 4tej po południu, z kaplicy cmentarnej ewangelicko-augsburskiej, do grobu na tymże cmentarzu. —3011—

Z różnych.

W Wiedniu niedawno przed Sądem powiatowym toczyła się sprawa o policzek. Strony miały sobie dużo wzajemnie do wyrzucenia. Skarżący dał powód – obraził słownie; oskarżony odpowiedział policzkiem, a Sędzia—zasądził go za to na 5 florenów kary na ubogich lub jeden dzień kozy.

Skarżący zaapelował od wyroku jako wymierzającego nizką karę.

Dawniej, powiada, najmniejsza kara pieniężna była wprawdzie 5 florenów,— dziś zaś, kiedy wszystko podrożało w dwójnasób i karę stosunkowo zwiększyć należy, tem bardziej za taki dokumentny policzek.

Kronika zagraniczna.

⨯ Szwajcarja wysyła na Wystawę do Wiednia 800 eksponentów. Kraj Tella popisywać się będzie z okazami swoich postępów na polu nauki i sztuk pięknych oraz zegarmistrzowstwem, bronią, krowami, buhajami, sławnym serem i modelem widoku doliny na którą z gór walą się lodowce i śniegi.

⨯ Aleksander Groza napisał poemat p. t. „Twardowski“. Poemat ten składający się z 21 arkuszy druku wydaje w tych czasach jeden z księgarzy w Brodach.

⨯ Do Lwowa przybył z Gratzu p. M. Kamiński, tenor, obecnie zaangażowany na miejsce p. Cieślewskiego. Pan K. powitał publiczność w roli księcia w operze: Rigolleto. Śpiewak ten jest synem ś. p. J. N. Kamińskiego zasłużonego dyrektora teatru we Lwowie, dramaturga i tłomacza poezji Szyllera.

⨯ W Wiedniu sprzedawane są obecnie zegarki szwajcarskie po 1 florenie (60 kop.) za sztukę z łańcuszkami a wyborowe po 2, 3, 4, aż do 20 florenów (12 rs.). Zegarki te jednakże, wówczas tylko *chodzą*, gdy się ich nosi *chodząc*. Są to nowe blagi wymyślone na łatwowierność amatorów taniego kupna.

⨯ Węgrzy rozpierają się w Wiedniu po magnacku. W gmachu wystawy odmierzyli dla swoich arcy-dzieł i produktów tylko 19,000 metrów kwadratowych przestrzeni. Potomkowie Atylli popisywać się będą głównie ze swojem zbożem, winami, tytoniem i słoniną. Mogliby także wystawić sporą kolekcję swoich wąsów jeżowatych i przekleństw, któremi celują.

⨯ Książe Biron Kurlandzki posłał prezesowi komissji śledczej, w sprawie o nadużycia przy udzielaniu koncessji na budowy dróg żelaznych, list, w którym stara się usprawiedliwić z czynionych mu zarzutów. Książe zapewnia, że przez kilka lat poświęcał wiele czasu i pieniędzy na urzeczywistnienie linji drogi żelaznej wrocławsko-warszawskiej, że nie frymarczył koncessją, ale otrzymał za swoją pracę tylko 100,000 tal. na akcjach. Jestto w każdym razie oryginalne usprawiedliwienie się ze strony członka izby panów, który używał swego wpływu i stanowiska społecznego do uzyskania koncessji, którą później ustępuje, tylko za 100,000 tal. i to nie pieniędzmi tylko w akcjach. Książe Biron nie widzi w tem nic gorszącego, komissja śledcza zapatruje się jednak na ten przedmiot nieco inaczej.

⨯ W Berlinie istnieje kościół przeznaczony wyłącznie dla głuchoniemych. W roku zeszłym ochrzczono w nim troje dzieci, dwie pary połączyły się węzłem małżeńskim i modliło się w nim 4872 głuchoniemych.

Przegląd polityczny.

Doniesienia z Paryża przypisują niepomyślny obrót najnowszych wyborów w zgromadzeniu narodowem usunięcia się republikanów radykalnych od wszelkiego w głosowaniu udziału. I ten powód, równie jak rozjechanie się deputowanych na święta powołane wczoraj może nie być istotną przyczyną porażki, jakiej doznał republikanizm w d. 4 b. m.: notujemy go jednak jako bezpośrednio z wersalskiej sali teatralnej nadesłany. W ten lub w inny sposób, zawsze stronnictwo republikańskie okazało niemoc swoją: niemoc raz z liczebnej niższości powtóre z braku wewnętrznej jedności wynikającą. Przy każdej sposobności konstatowano na tem miejscu fakt, ze właściwie Francja nie posiada w parlamencie wielkiego stronnictwa, któreby się w przeciwstawieniu do rojalistów republikańskiem nazwać mogło. Fakt ten zyskał nowe stwierdzenie w wyborach piątkowych. Czy zaś w narodzie, poza parlamentem, jest takie stronnictwo o jakiem mówimy—to się okaże dopiero przy wyborach przyszłej reprezentacji, mającej zastąpić dzisiejsze zgromadzenie, jeśli szanowne to ciało nie wytłómaczy p. Thiersowi i Francji, że jest jeszcze dość świeżem w uczuciach i rozumie, aby się odnawiać nie potrzebowało.

Dzienniki raczej neutralnie niż z bezpośrednim interesem na ustąpienie p. Grévego patrzące, przepowiadają mu naczelnictwo nad republikanami. Gambetta powitał go już jako wybitną osobistość w czynnych szeregach republikańskich. Najtrafniejszą wydaje nam się zapowiedź, że p. Grévy wszedłszy do stronnictwa lewicy umiarkowanej, posłuży za łącznik między licznemi odcieniami republikanów od najskrawszych do najsłabszych, o ile ustalenie jakiejkolwiek organicznej nie przypadkowej spójni między niemi możliwem się okaże. Przypuszczamy nadto jeszcze, że p. Grévy jest człowiekiem stojącym na wysokości swego zadania. Zjednoczenie odłamów republikańskich będzie z wielkim już dla sprawy rzeczypospolitej pożytkiem; a tego do dziś dnia niepotrafili dokonać ani p. Thiers przez swoją zbytnią ostrożność i rzec można wstręt do republikanów branych ryczałtem, ani Gambetta przez zbytni zn... wygórowany partykularyzm republikańsko-radykalny.

„Soir“ donosi, że w kołach republikanów radykalnych na p. Thiersa z powodu zajścia z Grévym i złączonych z niem okoliczności, rzucono podejrzenie, iż działa w porozumieniu z Orleanami i stara się popierać politykę prawego środka. W tych kołach twierdzą iż w dniu nieszczęsnej sprzeczki z Gramontem, kiedy wieczorem osoby z parlamentu i z rządu usiłowały p. Grévego do pozostania na urzędzie nakłonić, prezydent zgromadzenia przychylał się już do cofnięcia swych postanowień, pod warunkiem wszakże iż p. Thiers bezzwłocznie po ustąpieniu wojsk niemieckich, zgromadzenie dzisiejsze rozwiąże, choćby nawet mimo jego woli. Przekładając konieczność tego środka p. Grévy miał powołać się na okoliczność, iż znaczna liczba generałów trzyma dziś już szpady swe w pogotowiu na usługi pretendentów, czekając tylko odejścia Niemców, aby zamiary swe urzeczywistnić. Thiers pomimo takiego uzasadnienia żądań p. Grévego nie przystał na nie; zgoda między obu prezydentami rozchwiała się. P. Grévy poznał, że nie może dłużej sprawować władzy w warunkach, któreby go w sprzeczności z własnemi przekonaniami postawić musiały—i ustąpił.

Całe to opowiadanie o konferencji wtorkowej p. Thiersa z Grévym, może być tylko dowolnem fantazjowaniem dziennikarzy lub gorętszych radykalistów. Nie ulega jednak wątpliwości że oddawna już, a głównie od czasu chwiejnych układów p. Thiersa z kommissją Trzydziestu, nie było harmonji między obu prezydentami. P. Grévy uważał politykę ciągłych ustępstw, grę ciągłego szachowania bez skutku na jedną lub drugą stronę—za niewłaściwą i utrudniającą tylko ostateczne wyjście z przykrego bardzo położenia w jakiem się obecnie Francja znajduje.

Nieraz charakteryzowaliśmy już politykę p. Thiersa: jestto ciągłe zmienianie pozycji bez jednego wytkniętego niewzruszonego celu i obranych do niego środków, polityka ciągłej zwłoki, ciągłego zażegnywania burzy, która jednak za każdym razem napowrót nadciąga, zalepiania szczelin w budowie, która przez to wcale na trwałości nie zyskuje. Odwlekanie rozwiązania czyni je coraz trudniejszem. Jeśli go nie poszukują ludzie dobrej woli, w sposób normalny, z opinją publiczną zgodny, potrafi je znaleźć pierwszy lepszy awanturnik, na miejskich lub wiejskich massach oparty. Tymczasowość może się stać groźną dla przyszłości kraju.

Wiadomosci Polityczne.

Wersal 5-go.

Zgromadzenie narodowe rozpoczęło dziś obrady nad prawem o wynagrodzeniu dla Paryża i departamentów zniszczonych przez wojska niemieckie. Rozprawy mają być dalej prowadzone w poniedziałek; po zapadnięciu uchwały nastąpi odroczenie posiedzeń.

Aumale przyjęty d. 3 b. m. do grona akademików francuzkich, wydaje dziś na uczczenie tego wypadku wielki obiad. Thiers wymówił się od bytności na obiedzie, a „Bien public“ tłómaczy go bardzo licznemi zajęciami jakie wywołuje kończąca się sessja parlamentarna. Prezydent jutro dopiero wyjeżdża do Paryża.

Wszyscy ministrowie winszowali dziś Buffetowi dostąpionej godności. Thiers kazał przeprosić Buffeta, iż nie może mu złożyć życzeń osobiście.

W Lyonie wiadomość o zniesieniu zarządu centralnego na pozór przyjętą została z wielkim spokojem. W umysłach panuje wprawdzie wzburzenie, ale z obawy intryg klerykalnych, postanowiono unikać wszelkich demonstracyj.

Wiedeń 5-go.

Komitet do spraw zagranicznych wybrany z łona delegacji węgierskiej ukończył rozbiór całego budżetu tego wydziału. Przedstawiciel rządu Orczy zawiadomił, że w przyszły poniedziałek hr. Andrassy przedstawi księgę czerwoną i udzieli ustnych wyjaśnień. Podkomitet wojenny proponuje obniżenie etatu do norm przyjętych w budżecie zeszłorocznym.

Berlin 5-go.

Izba panów ma dziś na porządku dziennym wniosek Bernutha, aby prawa wyznaniowe wziąć pod obrady *in pleno*. Referent komissji i wnioskodawca popierają propozycję.

Ks. Bismarck oświadcza, że pożądanym mu jest każdy krok wpływający na przyśpieszenie uchwały. Dotychczasowe obrady kommissji nie pozwalają jeszcze przewidywać rezultatu. Rząd wytrwa choćby do września, dopóki nie postawi na swojem. Jeżeli przez ten czas Izba okaże się niezdolną do uchwał z powodu niedostatecznej liczby członków, to rząd poszuka sobie innych dróg do przeprowadzenia praw wyznaniowych.

W tem miejscu w Izbie objawia się pewne poruszenie.

Szybsze postępowanie Izby panów—ciągnie książe—nakazane jest przez względy polityczne. Panowie po większej części wiedzą już jak mają głosować. Rzecz jest rozstrzygnięta i przewlekanie jej byłoby co najmniej bezcelowem. Izba przeto zechce wniosek Bernutha przyjąć.

Izba wniosek Bernutha — 74 głosami przeciwko 38 przyjmuje. Głosowano imiennie. Jeden z członków Izby głosować nie chciał.

Rzym 5-go.

Projekta finansowe ministra p. Sella, przysparzają skarbowi 32 miljony nowych dochodów. Wniesionym ma być projekt dotyczący oddania całej służby skarbu państwa instytucjom prywatnym oraz uregulowania obiegu monety papierowej.

Belgrad 5-go.

Książe aż do dalszego rozporządzenia powierzył Risticowi kierunek wydziału wojny, zawiadywanie zaś sprawami kommunikcyj oddał Jowanowicowi.

Lizbona 5-go.

Izba deputowanych objawia ciągły opór przeciwko projektom rządu. Usposobienie jest naprężone, ale spokojność zakłóconą nie została. Dzienniki stronnictwa postępowego przeczą iżby ks. de Loulé usunął się od steru tego stronnictwa.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Frankfurt nad M. 5-go.— „Darmstaedter Ztg.“ podaje telegram z Petersburga, że spodziewają się tam przybycia cesarza Wilhelma na 26-go kwietnia wieczorem.

Powiastka arabska.

Abdalach, mąż głośny z rozległej wiedzy i prawości chcąc przeprawić się przez rzekę wzburzoną wsiadł do barki, którą przewoził młody i dzielny Jussuf.

Gdy barka odbiła od brzegu, Abdalach zapytał:

— Powiedz mi młodzieńcze czy znasz *historję?*

— Nie!

— To *połowa* twojego życia jest straconą — rzekł pytający.

Kilka chwil milczenia.

— A powiedz mi—rzecze znów mędrzec - czy znasz *matematykę?*

— I tego nie znam?

— Zatem straciłeś przez to *trzy czwarte* życia.

Nagle, wiatr gwałtowny skręcił żagle, barka się przechyliła i dwaj żeglarze wpadli w wodę.

Abdalach począł wzywać pomocy.

— Czy umiesz pływać—krzyknął Jussuf, jak rekin prując rozhukane fale.

— Nie!—rzekł starzec gasnącym głosem.

— A więc widzisz, że *całe życie* twoje jest stracone.

— *Płock, d. 5 kwietnia.* — Żałować nam trzeba, że prowincjonalni korespondenci do pism Warszawskich nie wszyscy powodują się tą sumiennością, która być winna podstawą zbadania z gruntu każdego ważnego faktu, aby go podać takim, jakim jest w istocie rzeczy, nie narażając pisma publiczne na brak zaufania a osoby niewinne na ubliżające im zarzuty.

Wyczytujemy tu z pism warszawskich, jakoby w Płocku panna S. *izraelitka*, miała być wykradzioną przez p. L., i z nim zbiedz do Warszawy.

Aby wyprowadzić z błędu tak czytających, jak i same pisma ogłaszające to zdarzenie, zapewniam słowem uczciwego człowieka, że wiadomość ta jest kłamstwem i potwarzą.

Panna S. wyjechała ze swym szwagrem N. do familii do Łomży. Tegoż dnia wyjechał także z Płocka p. L. ale w inną zupełnie stronę. P. L., przybrany w rolę bohatera wykradającego piękną i młodą pannę, przyjął tę rolę chętnie, a czytając o tem w pismach, sam nie odwołał publicznie tego kłamstwa. Panna S... przejeżdżała przez Warszawę gdzie w ciągu dnia jednego porobiwszy sprawunki pojechała do Łomży. Matka jej posłyszawszy w Płocku puszczoną pogłoskę również wyjechała do Warszawy, lecz już córki nie zastała. Powróciwszy do Płocka i przekonawszy się o plotce, uspokoiła się, a list odebrany od córki bawiącej w Łomży, który mam w ręku, jest potwierdzeniem fałszu rozniesionego przez lekkomyślnych.

Złość ludzka chciwie chwyta okoliczności których pozór posłużyć im może do bezczelnego kłamstwa i szarpania cudzej opinii, uczciwość obowiązaną jest broniąc sławy niewinnych, wyświecać prawdę. Tą myślą powodowany, jako obywatel tutejszy i życzliwy zacnemu domowi pp. S. podaję te słowa oparte na rzetelnej prawdzie a broniącej sławy dobrze wychowanej panienki.— *A. Ko...* — 2988—

(*Art. nad.*)—Pomiędzy panem Dymitrakopuło fabrykantem tytoniu z Odessy a osobą nieznaną z nazwiska podpisującą się „amator tytoniu tureckiego“ powstała w Kurjerze Codziennym żywa polemika, o której godzi się parę słów powiedzieć.

Pan Dymitrakopuło twierdził w ogłoszeniach swoich, że on pierwszy tytoń turecki sprowadził, do Warszawy i, że tytoniu tego dostać tylko można w jego składzie.

Amator tytoniu odpowiedział na to, że tytoń turecki dawno jest znany w Warszawie, sprowadzony do naszego miasta, wyrabiany przez tutejsze fabryki i palony przez amatorów.

Nastręczała się dla nowego składu tytoniu dobra sposobność rozgłosu.—Na te kilka słów wystosowano różne odpowiedzi z których dwie podpisane przez samego pana Dymitrakopuło a jedna przez jakiegoś A. N. W tej ostatniej pan A. N. wychwalając nowy skład przepowiada mu powodzenie *jeżeli zwyczajem warszawskich fabrykantów w przyszłości nie zmieni wybornych obecnych*“ na gorsze wyroby.

Jest to ani mniej ani więcej tylko obelga rzucona na wszystkich fabrykantów tutejszych.

Ale nie dość na tem. P. Dymitrakopuło w innej odezwie własnem nazwiskiem podpisanej utrzymując sławę swoich *wyłącznie prawdziwych tureckich tytoniów* powiada, że tutejszy bakoń z jego wyborowym tytoniem nie może iść w porównanie.

Że drobni fabrykanci przybywający tutaj robić interesa starają się przesadzonemi reklamami zachęcić do siebie publiczność temu się nie dziwimy.

Ale że pan Dymitrakopuło ubliża tutejszym firmom, twierdząc, iż takie fabryki jak Union, Laferme, braci Polakiewiczów, Teofilidy, Jawitza etc., nie wyrabiały nigdy tureckiego tytoniu pod którego nazwą jakiś *bakoń* sprzedawały w swoich składach, aż dopóki on nie uszczęśliwił nas swemi towarami; to już przechodzi miarę. Nie wolno jest tak kłamliwych oszczerstw rzucać na przemysł krajowy, który w ostatnich czasach w tej gałęzi zwłaszcza, przyszedł do wysokiego rozwoju.

Wszakże kilkanaście dni zaledwie temu komisja wystawowa zwiedzała niektóre z tutejszych fabryk i mogła się przekonać, że pod względem rozwoju, umiejętności fabrykacji, dobroci użytych materjałów, a nawet odbytu, należy im się bezwarunkowo pierwszorzędne miejsce.

Rzecz to dowiedziona, nie ulega wątpliwości. Jedną tylko prośbę zanoszę jeszcze do p. Dymitrakopuło, niechaj trzymając się zasady w ostatniej swojej odpowiedzi wygłoszonej, powstrzyma się od ciągłych reklamek, które jak grad się sypiąc i ubliżając innym przypominają jego nazwisko publiczności. *M. F.*

— Coraz bardziej się rozpowszechnia, i modnym się staje, nowy gatunek piwa **Imperial** z zakładów fabrycznych w Grochowie.—Smak jego nader przyjemny, kolor jasny, klar czysty, łagodnie gasi pragnienie, nie sprawiając ociężałości, lub bólu głowy a w essencjonalności swej jest nader pożywny. Damy piją go z przyjemnością.—Szczególniej też zaletami temi odznacza się Imperial, wydawany z lodowni obecnie otwartej w kształtnych półbutelkach po 5 kop. litografowanemi etykietami ozdobionych. Wyrobił on sobie miej-

sce w restauracjach i bufetach, jako piwo nieustępujące w niczem zagranicznemu, a więcej jak o połowę tańsze.— Wzastawach stołowych może ono skromną stanowić ozdobę i nie wątpimy też, że na nadchodzące święta Imperial znajdzie się na każdym stole.— **Sprzedaż odbywa się w suterynie dawniejszego hotelu Wileńskiego na Tłomack'em a między innemi u pana Lemańskiego przy ulicy Granicznej Nr. 14 i w handlu p. Winklera na Nowym Świecie Nr. 60.**

— W tych dniach wyjeżdza na cały czas wystawy Wiedeńskiej p. Józef **Ziółkowski**, zaangażowany przez pp. Fridt et Fieder sztycharzy, z pracowni sztycharsko-pieczętarskiej p. L. Makowskiego. —3004—

— P. Hipolit **Majewski**, znany wynalazca kropli od bulu zębów, po parumiesięcznej wycieczce wczoraj powrócił do Warszawy. —3028—

Z dniem 1-szym kwietnia r. b.

Tablice z adresami pp. Kupców i Przemysłowców rozwieszone zostały po hotelach w Warszawie. Nikt nie zaprzeczy praktyczności anonsowania się w ten sposób, a ztąd i korzyści, jakie niezawodnie ogłaszający się Panowie osięgną. Jestto bowiem rodzaj reklamy tak wybornie udającej się zagranicą, iż niepodobna przypuścić, aby i u nas nieznalazło to słusznego uznania, tem bardziej, iż tak dogodny sposób informowania się, szczególniej w tych czasach dla osób przejeżdżających przez nasze miasto na **Wystawę Wiedeńską** niezmierne ułatwi zawiązanie stosunków z tutejszemi firmami pp. Kucpów i Przemysłowców. Z mojej zaś strony urządziłem ścisłą kontrolę, aby miejsca zajęte na tablicach zawsze zapełnionymi były. —**Józef Kaufman** Wydawca i Właściciel Drukarni Nowo Senatorska Nr. 5. —2980— (1—2)

Ostrzeżenie.

Ostrzegam niniejszem, ażeby nikt n komu nie dawał pieniędzy na moje lub mojej żony Honoraty z Zaleskich imię, ani żadnych weksli nie przyjmował, z niby mojemi lub jej podpisami; tudzież żeby żadnych przedmiotów, produktów i zgoła nic nie nabywał, ani też sprzedawał, gdyż sam sobie winę przypisze, jeżeli z tego powodu na szkodę zostanie narażony.— **August Zawisza**, Właściciel Dóbr Sobota i Łagiewniki z przyległościami. (1—3) — 3006 —

FABRYKA CUKRÓW M. KOZŁOWSKIEGO

Nowy Świat Nr. 67 dom Zarządu Wojennego.
przygotowała na zbliżające się święta Wielkanocne wielki wybór cukrowych wyrobów, jako to: **jajek cukrowych, baranków, kwiatów, stolików ze święconem, różnych ozdobnych cukierków do ubrania ciast**, oraz przygotowują się codzień świeże **cukry desserowe**, a także przyjmują się zamówienia na **ciasta** różnego rodzaju, **torty, mazurki, Baby placki** i t. p. to wszystko po możliwie nizkiej cenie Fabryka poleca — i dołoży starań, aby taniemi i dobremi wyrobami zasłużyć na uznanie Szanownej Publiczności. (2-3) —2928

FABRYKA LUSTER i RAM ROBERTA GIESE & COMP.

przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 28 nowy.

urządziła oprócz dotąd tamże egzystującego głównego składu i sprzedaży swych wyrobów, **drugi Skład** i sprzedaż detaliczną **przy ulicy Senatorskiej** Nr 16 nowy; w domu Loewenberga 88 row. z któremi to wyrobami podług najnowszych rysunków i fasonów zagranicznych wykonywanemi, po cenach umiarkowanych ale stałych, łaskawym względom Szanownej Publiczności się poleca.

Sprzedaż hurtowa Ram i Zwierciadeł, oraz zamówienia na szkła i szyby lustrzane do okien, odbywają się tylko w Składzie przy fabryce na Nowym-Świecie. Handlującym zaś odstępuję się stosowne rabata.

Oprócz tego fabryka ta przyjmuje i wykonywa wszelkie zamówienia na **roboty rzeźbiarsko pozłotnicze** tak dla kościołów, jakoteż do domów prywatnych i pałaców.
(3—3) — 2691 —

MĄKĘ BANACKĄ

Znany kwiat pszenny, **Wino** czerwone oryginalne **Bordeaux**, oraz **Drożdże** prassowane Wiedeńskie, poleca Handel Win i Towarów Kolonjalnych P. Prószyńskiego przy ulicy Elektoralnej Nr 20 nowy. (1—5) — 2997 —

HANDEL WIN STANISŁAWA RIEDEL

przy rogu ulic Ś-to Krzyzkiej i Mazowieckiej, oprócz zapasów znanej dobroci win i wszelkich towarów przed świątecznych otrzymał i poleca oczekiwane Piwo (Calmbacher), Musztardę Brunszwicką, Makarony neapolitańskie i Śliwki fracuzkie Catherine. (1-3) —2937—

MAGAZYN OBUWIA MASZYNOWEGO

Plac Teatralny, dom Petyskusa Nr 473b.

Zaopatrzony został w znaczny wybór obuwia które Szanownej Publiczności uprzejmie poleca

Właściciel Fabryki **L. LUBLIŃSKI.**
—302 1— (1—1)

Po rozwiązaniu współki z Panem Bronisławem Smoleńskim v. Marion i po opuszczeniu kierownictwa Zakładu fotograficznego przy ulicy Żabiej, ogłaszam, iż w bieżącym miesiącu otwieram ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY, przy ulicy Niecałej Nr 12 nadmieniając, że firma moja na Zakładzie przy ulicy Żabiej, już bardzo krótko gdyż tylko przez trzy kwartały istnieć będzie, a to skutkiem umowy piśmiennej rozwiązującej współkę w dniu 1 Stycznia 1873 roku.

WALERY TWARDZICKI,

PIERWSZY TRANSPORT PERKALI

z najpierwszych ruskich fabryk w różnych deseniach i kolorach, oraz

KORTY

wełniane letnie na różne ceny od **kop. 60** łokieć
otrzymał Magazyn

KONSTANTEGO LENTZ,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 451, w domu dawniej Roeslera. (3-3) — 2645 —

Niniejszem zawiadamiam Panów Fabrykantów, Rzemieślników i handlujących, że od dwóch lat, jak nabyłem **FABRYKĘ KLEJU** pod **Nrem 2268 przy ulicy Stawki**, starałem się doprowadzić mój fabrykat tak, ażeby odpowiedział wszelkim wymaganiom i zaletami swemi, nieustępował najlepszym zagranicznym, dla tego też zaleca się czystym klarem, szczególną spójnością, a mianowicie przy rozpuszczaniu go, niewydaje żadnego przykrego odoru. Sprzedaję go detalicznie, a biorącym większe partje, odstępuje stosowny rabat. Od połowy Kwietnia, dostać będzie można codziennie **świeżego kleju w galarecie.**

Polecając się Szanownym Panom,

—2698— **WŁADYSŁAW SZWEDE.**



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE i OSTENDZKIE,

codzień świeże w Handlu Delikatesów **Ant. Stępkowskiego.** —1129 (28—0)

CYRK SALAMOŃSKIEGO

We Środę d. 9 Kwietnia r. b.
o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE.

Wystąpienie hiszpańskich gimnastyków braci **Secundos**.

Pani **Lina Salamońska**, wykona nadzwyczajne ćwiczenia na nieosiodłanym koniu.

Poses Plastique na koniu, wykonć Pan **Adolf Wells** i mały **Fredi.**

„**Miss**" koń skoczek rassy angielskiej; jeżdżony przez dyrektora.

Pocztyljon z Lonjumau, wykona Pan **Rdeweus.**

Uwaga. Chłopczyki i dziewczęta od lat 10 do 12, jeżeli mają zamiar brać udział w pantominie, zechcą się zgłosić między godz. 11 a 1 do Cyrku do P. Gerards.

TEATR WIELKI.

Jutro: Widowisko na szpitale Warszawskie wszelkich wyznań.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z d. 7 kwietn. płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rsr. — k.—do rsr. - kop. — ; pstra i dobra rsr. 9 kop. 30 do rs. 9 k. $67\frac{1}{2}$, wyborowa rsr. 9 kop. 80 do rsr. 9 kop. 90; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 25; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. k. — do rs. — kop. —; owsa rsr. 2 kop. 70 do rsr. 2 kop. 75; groch polny rs. — kop. — do rs. — kop.; — kartofle rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 35; siana od kop. 35 do k. $37\frac{1}{2}$; słoma od kop 30 do kop. $32\frac{1}{2}$ za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 7 kwietnia hurtową składniczą za garniec od kop. 137 — $137\frac{1}{2}$, Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 139—140.

— Do dzisiejszego Kurjera dołącza się Ogłoszenie i Cennik z nowo-otwartego Składu wyłącznie Herbaty Chińskiej Braci A. L. Olszańskich w Warszawie.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 5.

Przed 5-ciu laty nabywszy ZAKŁAD Fotograficzny wraz z firmą, od P. Twardzickiego, takowy nadal prowadzić będę pod moją własną.

(1—6) —2874— **B. MARION, ŻABIA Nr 4.**

Zawiadomienie.

Z HANDLU

FRANCISZKA WRÓBLA,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE, OBOK KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO KRZYŻA.

Jak lat poprzednich tak i w tym roku przygotował na nadchodzące Święta **wielki zapas**

JAJ świeżych,

Masła Litewskiego i świeżego do ciast, **Migdały, Rodzenki, Oliwy, Musztardy, Octy, Cykaty** w różnych gatunkach, **Powidła** węgierskie zupełnie słodkie do placków, również otrzymuje **codziennie**

najlepsze DROŻDŻE Wiedeńskie.

POLECA na ostatnie dnie postne: **Sledzie** pocztowe marynowane i wędzone, **Łososie Minogi, Węgorze, Sielawy, Zupy** pomidorowe i szczawiowe, **Marynaty, Konserwy, Sery** z rożnych fabryk zagranicznych i krajowych.

Wszystkie artykuły wymienione są **w najlepszych gatunkach** i po cenach **najprzystępniejszych**, z czem mam honor polecić się

(4—6) — 2819 — **Franciszek Wróbel.**

Jako nowość **JABŁKA** suszone, obierane, jedyne na **KOMPOT.**

Jako nowość **JABŁKA** suszone, obierane jedyne na **KOMPOT.**

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek)

W tych dniach opuścił prassę drukarską zeszyt 9 i 10 dzieła pod tyt.:

ENCYKLOPEDJA ROLNICTWA

i wiądomości związek z niem mających

POD REDAKCJĄ:

J. T. Lubomirskiego, E. Stawickiego i S. Przystańskiego.

Zeszyt ten zawiera: **Cukiernictwo** (dokończenie). **Cząstkowa sprzedaż trunków krajowych. Czerwiec. Czystość u ludzi i inwentarza.**

Dzieło to wyjdzie w 5-ciu tomach wielkich, złożonych z 50 zeszytów, z drzeworytami w tekscie. Przedpłata w Warszawie wynosi **rs. 20,** które uiszczać można w całości lub częściowo, składając zaliczenia **rs. 3** i za każdy wyszły poszyt **kop. 40.** Cena prenumeracyjna na prowincji w Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową **rs. 23,** którą to kwotę można opłacać w całości lub częściowo, składając z wyjściem tego zeszytu **rs. 9,** a przy zeszytach 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, po **rs. 2.**

Skład Główny i Ekspedycja w Księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie.

(3–3) — 2965 —

— Nakładem Księgarni i Litografii **A. Dzwonkowskiego i Spółki** ulica Miodowa Nr 6 od 13 b. m. Krakowskie-Przedmieście Nr 418 (21), opuściła prassę: Książeczka religijnej treści ze starego rękopisu przedrukowana i powiększona, ozdobiona 2-ma obrazkami litograficznemi p. t. **Karawika**, krzyż o dwóch ramionach, z objaśnieniem znajdujących sią na nim 18 tu liter i 7-miu krzyżyków. Modlitwy w niej zawarte zalecone są szczególnej przez Ojców Kościoła do odmawiania w czasie panującej epidemii, oraz we wszelkich chorobach i dolegliwościach, **cena kop. 6.** Tymże nakładem wyszły: **Pieśni** przedrukowane z książeczki pod t. **Nowy miesiąc Maj** przez ks. Prokopa, **cena kop. 5** (wydanie 3-cie.

—2995— (1–3)

NAKŁADEM

MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika,

wyszedł **zeszyt szósty** dzieła p. t.:

DZIEJE
ROZWOJU UMYSŁOWEGO EUROPY
J. W. Drapera.

Tłómaczenie z orginału angielskiego przez

TADEUSZA KORZONA,

Prenumerata na całe dzieło (10 miesięcznych zeszytów po 5 arkuszy druku) rsr. 4. Z przesyłką pocztą rsr. 4 kop. 75.

Dla prenumeratorów czasopisma „NIWA“ dzieło Drapera sprzedaje się o rubla taniej. —2951— (1–2)

OGRODNICTWO

WARZYWNE

drzew owocowych i krzewów jagodowych, oraz użyteczność tychże, **D-ra Karwackiego.**

WYDANE NAKŁADEM

Józefa Kaufmanna

ulica Nowo-Senatorska Nr 5.

Cena kop. 60.

Nabyć można we wszystkich Księgarniach.

- 2979 — (1—3)

Na Rządcę kamienicy

lub Hotelu, potrzebuje miejsca człowiek kompletnie zdatny, z dobremi świadectwami i kaucją. Wiadomość w kantorze Korpaczewskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, u pana Czechowskiego. —2983— (1 3)

WDOWA W SREDNIM WIEKU,

z wyższem wykształceniem, posiadająca języki Francuzki, Niemiecki, Rossyjski i Polski, oraz muzykę i śpiew poszukuje miejsca w jakim zacnym domu do towarzystwa, wyjazdu zagranicę lub do zastąpienia pani domu. Ktoby szobie życzył osoby takiej, zechce zostawić w Redakcji Kurjera adres swój pod literami A. B Nr 15. —3001— (1 .3)

Musztarda Holenderska,

wyrabia się w różnych gatunkach, **nieustępująca w niczem zagranicznej**, tak w smaku jako i w gatunku; każdodziennie dostać można w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych, w **Fabryce M. Doroszkiewicza** przy ulicy Trębackiej, w domu P. Szustra Nr 11 nowy. Tamże jest do sprzedania **Toaleta** palisandrowa męzka —3016— (1—3)

RZĄDCA DÓBR,

z dobremi świadectwami i obeznany z gospodarstwem płodozmiennem, jako też z administracją, potrzebuje miejsca z kaucją. Wiadomość w kantorze Korpaczewskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, u pana Czechowskiego. —2982— (1—3)

ZARZĄD
Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY“

W dopełnieniu ostatniego ogłoszenia, zawiadamia, iż kupiwszy znaczniejszą partję masła, sprzedaje takowe w lepszym gatunku funt po kop. 35, mniej dobre po kop. 33. Migdały i rodzynki w wyborowym gatunku, sprowadzdone wprost z Tryestu, słodkie funt po kop. 27½, gorzkie po kop. 36, rodzynki sułtańskie bez pestek, po kop. 20. Wino czerwone Bordeaux i białe zarząd wprost sprowadził z Francji, którego cenę oznaczono czerwonego butelka po kop. 60, białego kop. 70. Cukier tarty Oryszew z pod maszyny, najwięcej używany do ciast po kop. 17½. Drożdże Wiedeńskie z fabryki Mautnera począwszy od poniedziałku codziennie świeże nadchodzą. —2991— (1-1)

W MŁYNIE PAROWYM
w Warszawie,

przy ulicy Marjenstad, obok mostu Aleksandrowskiego, pod firmą:

S. W. FARBSTEIN I NEUMAN,

urządzony został skład główny sprzedaży **Mąki pszennej** różnego gatunku, po **Cenach fabrycznych**, podług teraźniejszej ceny pszenicy, a mianowicie: za najwykwintniejszą Nr 000 rs. 2 kop 65 za pud.

Nr	00 rs	2 kop. 45	„
Nr	0 rs.	2 kop. 25	„
Nr	1 rs.	2 kop. 10	„
Nr	2 rs.	1 kop. 80	„
Nr	3 rs.	1 kop. 20	„

Biorącym większą ilość, odstępuje się rabat, przytem nadmienia się, że młyn przyjmuje pszenicę do mielenia po umiarkowanej cenie, oraz mąkę w komis na sprzedaż udzielić może; nadmienia się, że cały młyn może być odstąpiony w dzierżawę pod dobremi warunkami. —2679— (2—4)

Nowo-otwarty Magazyn
UBIORÓW MĘZKICH
S. Magnuski i S-ka,

ulica Miodowa Nr 489c, naprzeciw Sądu Apelacyjnego.

Posiada gotową garderobę i pracownię urządzoną tak, że obok akuratności i gustu obstalunki wykończają się w jak najkrótszym czasie, po cenach nizkich lub wyższych, stosownie do życzenia publiczności.

3010- (1–6)

ŚMIGUSOWKI
czyli Pryskawki,

sztuka po kop. 10 i 15. Sprzedają się w Handlu Szkła przy ulicy Nowy-Świat Nr 43. Czerwone znaki. 2985 - (1–3)

RS. 6,000,

mogą być wypożyczone na nieruchomość murowaną w Warszawie, z ubezpieczeniem na pierwszej połowie szacunku. Wiadomość przy ulicy Tamka pod Nrem 15 na dole, w mieszkaniu gdzie dzwonek. —2990- (1—3)

Prawnie zajte dochody Nieruchomości w Warszawie przy ulicy Śliskiej pod Nr 145 położonej, wydzierżawione będą przez publiczną licytację na lat trzy, od dnia 1 Lipca n. s. 1873 roku do dnia 1 Lipca n. s. 1876 roku. Termin licytacji tej dzierżawy, oznaczony przed podpisanym Komornikiem, na gruncie nieruchomości Nr 1457 na dzień 1 (13) Maja 1873 r. na godzinę 10 z rana. Licytacja trzechletniej dzierżawy rozpocznie się od summy rs. 450. Każdy zaś z licytantów złoży gotowizną na ręce podpisanego Komornika wadjum w kwocie rs. 200, które nieutrzymującym się natychmiast zwrócone będzie.

Warunki szczegółowe tej dzierżawy, przejrzane być mogą w Kancellarji podpisanego Komornika przy ulicy Długiej pod Nr 541 (nowy 4) utrzymywanej, każdodziennie oprócz świąt od godziny 12 do 3 z południa.

Edward Borkowski, Komornik przy Sądzie Apel.

(1 3) — 3978 —

NOWY-ŚWIAT.



HANDEL WIN I KORZENI

J. A. WINKLERA.

przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1312:

Piwo prawdziwe Wiedeńskie Drehera, **Piwo** Drozdowskie, Bielawskie i Żareckie, Panów: Haberbusch, Kijoka i Grochowskie wystałe. Przytem **Handel Win i Delikatesów** jest zaopatrzony we wszystkie gatunki **Wina** i **Miód** czerwony — Poleca się Szanownej Publiczności. - **J. A. WINKLER.** (3–3) — 2750 —

DROŻDŻE

białe, prawdziwe winne, dubeltowe, Berlińskie.

znane ze swej dobroci, które zwykle tylko raz do roku, t. j. na Święta Wielkiej Nocy do Składu Dra F. BETZHOLD sprowadzane bywały; świeżo nadchodzić będą przez cały Wielki Tydzień do Składu **Składu Nasion, Cukru i t. d., J. G. BERLINSKIEGO,** przy ulicy Rymarskiej, Nr 471A, wprost Banku.

(3—3) — 2866 —

Piwo Piwo

Bielawskie, Żareckie, à la Dreher, Drezdeńskie, Tenczyńskie, zwyczajne Stołowe i Porter krajowy, których zakład od lat siedmiu istnieje. Piwa te zyskały uznanie Publiczne pod względem dobroci i zdrowia.

Właściciel zakładu przypomina się i zarazem uprasza Prześwietną Publiczność, aby na nadchodzące Święta zamówienia swe wcześniej uskuteczniać raczyła, a to dla możności zadawalniającego obsłużenia. Ulica Bednarska, dom Towarzystwa Dobroczynności.

)4 - 6) — 2836 — **W. K.**

Do Głównego Składu KAWIORU
Mikołaja ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej i rogu Miodowej,

nadszedł zupelnie **świeży transport KAWIORU**, mało sołonego, z tegorocznych marcowych połowów.—**Mikołaj Zyżyn** (3—4) — 2854 —

Ważne dla WP. Gospodyń, Cukierników i Piekarzy.

40 kop. garniec białek z jaj.

Przy nadchodzących Świętach

kupuje białka z jaj,

chący takowe sprzedać, raczy listownie pod lit. W. K. post-restante zawiadomić, a większe ilości na miejscu odbieram, mniejsze ilości, począwszy od kwaterki, odbiera się przy ulicy Przechodniej, w składzie Nafty i Lamp Nr 953/4. —3014— (1–2)

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne **w Piekarni pod firmą J. ARTZT**, egzystującej pod Nr 2783 w Pałacu Karasia, wypiekane będą jak corocznie **Placki** i **Baby** w najlepszym gatunku, których sprzedaż odbywać się będzie przy pomienionej piekarni, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

(1—3) — 3008 — **J. ARTZT.**

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

We wsi Secymin położonej nad Wisłą, w odległości 6 mil od Warszawy, w powiecie Sochaczewskim, gub. Warszawskiej, są do wynajęcia lub do sprzedania na przystępnych warunkach 2 obszerne domy murowane, w dobrym stanie, odpowiednie na założenie w nich jakiej fabryki. Szczegółową wiadomość można powziąść przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, pod literą J. Ż., stróż wskaże.

—2981— (1–3)

Woda Selcerska. 9 Medali.
Aparat Gazogène Brieta

nazwany i zabrewetowany.

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez AKADEMJĄ MEDYCZNĄ

JEDYNY aki przyjęty został w szpitalach **Paryzkich.**



Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODĘ SELCERSKĄ i wszelkie napoje gazowe jakoto: Vichy, Soda, Limonada gazowa i wino mussujące etc.

CENY Aparatów Brieta:
o 1 butelce 12 fr.
o 2-ch i t. d. 15 fr.
o 3-ch i t. d. 18 fr.
o 4-ch i t. d. 25 fr.

PROSZKI sto doz:
do 1 b. 10 fr.
do 2 b. 15 fr.
do 3 b. 20 fr.
do 4-ch butelek 30 fr.

- 2159 —

MONDOLLOT SYN

Inżenier fabrykant.

W Paryżu przy ulicy Château-d'Eau, 94 i 96.

W Składach: PP. Gallego, Spiessa i PP. Lesser w Warszawie. (1—10)

SKŁAD SZKŁA, PORCELANY, FAJANSU i t. p.

Aleksego Baytel,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 43, po stronie ulicy Wareckiej w Warszawie

Na nadchodzące Święta, znakomicie zaopatrzony został w rozmaite towary, jako to: Porcelanę Berlińską, K. P. M., Fajans krajowy i zagraniczny biały i kolorowy, Szkło szlifowane i gładkie krajowe i zagraniczne, Profitki paryzkie, i czeskie garnitury do octu, oliwy i do likieru, Filiżanki ozdobne i białe, Czajniki. Tace, Maselniczki, Łyżki platerowane i neisilbrowe i wiele innych przedmiotów, a to wszystko po cenie umiarkowanej, z czem poleca się Szanownej Publiczności. (1 3(— 2984 —

Cukiernia Józefa Zawistowskiego,

ulica Długa, Nr 592 (5 nowy), dom W-ej Włoskiewicz, obok Komissji Sprawiedliwości.

Mam honor zawiadomić Szanowną publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, przysposobiłem wielki wybór wyrobów cukierniczych; jako to. Baranki rozmaitej wielkości, Jajka konserwowe i dragantowe, Stoliki ze święconem, Mączki, Kolender, rozmaite cukierki drobne do ubierania bab i ciasta. Kwiatów cukrowych, konserwowych i glazurowanych w najpiękniejszych kolorach, Pudełeczka napełnione cukrowem święconem, Skórki pomarańczowe do ciasta. A przez Czwartek, Piątek i Sobotę będą wypiekane Baby prawdziwe gospodarskie, Placki w kilku gatunkach, jako to: Kaffekochen, Sztrejzelkuchen, z massą migdałową, z makiem, z serem i konfiturami, Mazurki migdałowe, makaronikowe i marcepanowe. Z czem polecam się względom Szanownej Publiczności, zaręczając, iż dołożę wszelkich starań, by pod każdym względem zadosyć uczynić Jej wymaganiom.

(1–1) - 3002 - **J. ZAWISTOWSKI.**

L. Bułakowski

w TORUNIU, ulica Szeroka, Nr 446.

Poleca **swój bogato zaopatrzony Skład** we wszelkie **nowości na porę wiosenną i latową**; w gotowych rzeczach głównie fasony **Tunique, Dolman, Rotendy** i **Zakiety**, w aksamicie, materji jedwabnej i wełnianej,

Suknie gotowe podług najświeższych wykończone żurnali w rozmaitych cenach.

Wielki wybór materji na suknie we wszelkich nowych kolorach tak gładkich jakotez w desenie, od najtańszych począwszy.

ZESZŁOROCZNE GOTOWE RZECZY I MATERJE, WYPRZEDAJĘ PO POŁOWIE CENY ZAKUPNEJ. (3—3) — 2930 —

Najdokładniejszy wybór **Okularów** i innych wyrobów wyłącznie **optycznych**

W MAGAZYNIE OPTYKA

ALEKSANDRA CHWATA,

przy ulicy Miodowej, Nr 10 nowy, wprost Rządu Gubernjalnego.

W tymże Magazynie znaczny wybór **Barometrów, Termometrów, Klysopomp** i **Irrigatorów** macicznych, po cenach bardzo przystępnych, złożono w komis.

(3-6) — 2907 —

ŚWIEŻY TRANSPORT

Końskiego Zęba

(Kukurydzy Amerykańskiej),

oraz wszelkich innych **NASION ostatniego zbioru** jako i pastewnych, ogrodowych, kwiatowych i t. p., nadszedł do

DOMU HANDLOWO-KOMMISOWEGO

J. G. Berlińskiego,

(3–3) przy ulicy Rymarskiej, Nr 47!*a* (2), wprost Banku. 2870 —

NOWO OTWARTY W TYCH DNIACH

Magazyn Ubiorów Męzkich i Dziecinnych

A. AMSEL,

przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim, tuż obok znanego od dawna sklepu P. Paszkowskiej, wziął sobie za zadanie sumiennością i rzetelnym wywiązaniem się z przyjętych na siebie obowiązków, w zupełności i godnie odpowiedzieć zaufaniu ogółu, a tem samem wyrobić sobie renomę. Właściciel wyż rzeczonego nowego Magazynu, powróciwszy w tych dniach z zagranicznych stolic, sprowadził znaczne transporta materjałów wyborowych z najpierwszych fabryk, które po najumiarkowańszych cenach na najnowszą garderobę męzką przez najpierwszych tutejszych czeladników wykonane, do wyboru publiczności oddaje, spodziewając się, że usiłowania jego uznanemi zostaną i zakład ten w krótkim czasie zajmie jedno z wybitniejszych miejsc w naszem mieście. (6-6) — 2518 —

W Składach Herbaty L. Krupeckiego

nabyć można

najlepszych **DROŻDŻY** zagranicznych

codziennie świeżych które fabrykant na ostatniej wystawie otrzymał

WIELKI MEDAL ZŁOTY

Drożdże sprzedawane będą na: centnary, funty i łaty. PP. Kupcy z prowincji raczą wcześnie nadesłać obstalunki. (6-6) — 2646 —

FABRYKA PARASOLI i wyrobów tokarskich KAROLA DUTKIEWICZA.

Ulica Czysta Nr 2.

Poleca **Parasoliki Damskie** świeżych fasonów, oraz **wielki wybór Lasek** oryginalnych i fantazyjnych, wyrobów własnych i zagranicznych, które sprzedaje po cenach przystępnych. Także przyjmują się obstalunki na roboty tokarskie i parasolnicze.

—2996 - (1—3)

SKŁAD Towarów Kollonialnych, WIN I HERBATY, KSAWEREGO GŁOGOWSKIEGO,

przy ulicy Twardej Nr 12, naprzeciw Marjańskiej.

Poleca się wielkim wyborem świeżych towarów na Święta przysposobionych i znacznym zapasem mączki z pod maszyny, tak zwanego pudru. —3017— (1—2)

400 RS. DLA EMERYTA.

pobierającego znaczniejszą emeryturę, jest do wypożyczenia. Wiadomość w lokalu Nr 1, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, domu Nr 6 nowy, trzeci dom od Nowego Światu.

—3015— (1—1)

INDYKI

ziarnem paszone, prosto ze wsi sprowadzone, są do sprzedania przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 24 policyjny, mieszkania 9.

—3013 - (1—3)

Jest do zbycia

KREDENS DUŻY

mało używany, jako też **Kanapa, Fotele** i inne sprzęty domowe, od godziny 9 do 1-ej w południe. Ulica Marszałkowska Nr 69 nowy, mieszkania 7. —2999— (1–3)

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MEBLE mahoniowe,

w dobrym stanie, złożone z kanapy, 2 foteli i 6-iu krzeseł, porządnie wysłane za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Kruczej pod Nr 12 nowym; mieszkania 18.

—2915 (3–3)

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, świeżego fasonu, **rypsem** kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu przed kanapę, oraz lustro, szesląg i różne domowe meble. Ulica Sienna Nr 2 nowy od Marszałkowskiej, w podwórzu, w prawej oficynie na dole. (3 3) —3020—

Do sprzedania: Garnitur Mebli

mahoniowych, adamaszkiem krytych, stoliki, etażerki, portiery, wazony marmurowe, miedź kuchenna. Ulica Królewska Nr 13, na 1 piętrze. —3009— (1 3)

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy z 4-ma szprejcami i całym blatem metalowym, fabryki A. Hoffera. Wiadomość można powziąść przy ulicy Elektoralnej Nr 17 nowy, wprost szpitala Ś-go Ducha w 2-gim podwórzu na 1 piętrze, od godziny 10 rano do 2-giej. —2994— (1–3)



T. BIERNACKI

Korrektor Fortepianów,

mieszka przy ulicy Leszno pod Nrem 655, 4 nowy, z bramy na dole, gdzie przyjmuje jak dotąd zamówienia na strojenie fortepianów po domach i wszelkie reperacje.

—2998— (1 3)

Dla Jadących na Wystawę Wiedeńską.

W najzdrowszej części miasta, Theresianum Gasse, tuż obok kolei konnej prowadzącej na plac Wystawy, są do wynajęcia dwa sypialne pokoje z pięcioma łóżkami i o podwójnych materacach i z porządną pościelą za sto Reńskich tygodniowo. W te cenę włączona już usługa, jakoteż dwa razy dziennie herbata zastawiona w osobnym pokoju. Usługa polska. Zamówienia wyznaczające dzień przyjazdu, jakoteż długość zamierzonego pobytu wypada przesłać jak najwcześniej, dołączając dziesięć procent zadatku pod adresem: Bielański Theresianum Gasse 17, Wiedeń. W razie żądania może być dodanym za opłatą pięćdziesięciu Reńskich tygodniowo salon z balkonem zkąd widok na cały Wiedeń i okolicę.

-2464 — (4 10)

Do dnia 10 Kwietnia, przyjmuje każdodziennie między 2—4 tą po południu, zamówienia na mieszkania

W CIECHOCINKU.

Nirnstein.

Ulica Ś-to Krzyzka Nr 31.

—2757— (3-3)



Fabryka i Magazyn Mebli F. OSTASZEWSKIEGO,

egzystujące od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 52 nowym, posiadają wielki zapas Garniturów Mebli, w najświeższych fasonach, jako też do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, które sprzedaje po cenach nader przystępnych, mając to na uwadze, że mniejszy zysk a częsty, więcej przynosi korzyści, jak duży a rzadki. —2987— (1 6)

AKUSZERKA

B. Marcinkiewicz,

przy ulicy Królewskiej Nr 1066 w Tivoli przyjmuje osoby życzące sobie odbyć słabość lub przybywające na kuracją do Warszawy i ofiaruje pokój z osobnem wejściem.

—2337— (3–3)

Do wynajęcia od Ś-go Jana b. r. W domu pod **Nr. 7** przy ulicy Nalewki wprost Skweru i ogrodu Krasińskich **w oficynie prawej** Na parterze **dwa pokoje i kuchnia**.—Na pierwszem piętrze **Trzy pokoje przedpokój i kuchnia**.—Na trzeciem piętrze, lokale po **dwa** i po **trzy pokoje** z kuchniami.

W oficynie lewej. Na pierwszem piętrze, **dwa pokoje i kuchnia**. Na drugiem piętrze **Pokój i kuchnia**

Wiadomość codziennie o 5-ej z południa u Rządcy. (1—3) 2973

Jest do odnajęcia każdego czasu

MIESZKANIE

frontowe, składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z meblami, do Ś-go Jana, lub też miesięcznie Ulica Chmielna Nr 26, mieszkania 5. —2974— (1—2)

Jest do wynajęcia od 1 go maja 1873 r.

POKÓJ

od frontu, dla kawalera, przy ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, dom Lothego Nr 38 nowy. Wiadomość powziąść można u miejscowego stróża, lub w mieszkaniu Nr 8 na 3cim piętrze. —2705— (3—3)

Z powodu prędkiego wyjazdu, jest do odstąpienia do Ś-go Jana

LOKAL

niewielki, na 1-szem piętrze od frontu, w domu, gdzie wody mineralne przy Ogrodzie Saskim, wejście od ulicy Granicznej Nr 14, mieszkania 5. Każdego czasu może być oglądane. Tamże są **Meble** do sprzedania.

—2918— (3-3)

DWA POKOJE

z kuchnią, lub dwa pokoje bez kuchni z meblami, do wynajęcia od 10 Kwietnia [illegible] Senatorska i róg Podwala Nr 2, nad Cukiernią Kadecza. —2956 (2—3)

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

złożone z 2-ch pokojów, z meblami, fortepianem, kuchnią i komórką na drzewo, z oknami od frontu. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej, Nr domu 21, mieszkania 11.

—3022— (1—3)

NA KANONIACH pod Nr 85/6 (nowy 4), w miejscu nader miłem i z pięknym widokiem, od 1-go Lipca 1873 r. jest do wynajęcia. 1) Lokal na 2 piętrze z 3 pokoi, salonu, kuchni, i balkonu. 2) Lokal na parterze złożony z 3 pokoi, kuchni, i balkonu. 3) Lokal w oficynie z 3 pokoi, kuchni spiżarki bez balkonu Bliższa wiadomość u właścicielki domu na 2 piętrze od frontu.

—3019— (1-3)

RÓŻNE

SPICHRZE

są do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Dzielnej pod Nrem 2375/1. Wiadomość u gospodarza. —2820— (3—3)

Od 1-go Lipca r. b.

SKLEPY

wraz z mieszkaniami i dogodnościami, mogą być otworzone z dotychczasowego frontowego pomieszkania i wynajęte. Gdyby potrzeba było na Kantor Spedycyjny, może być dodany pakamer. Wiadomość na miejscu, ulica Ś-to Krzyzka Nr 13 nowy.

—2818— (3—3)

Zgubioną pewną kwotę,

odebrać można za udowodnieniem od Leona Buszkowskiego Regenta, mieszkającego przy ulicy Miodowej w domu L[illegible] razie niezgłoszenia się, kwota ta oddaną będzie na ubogich. —2972— (1-1)

Ktoby znalazł zgubiony

MANUSKRYPT,

oprawny w zieloną okładkę, raczy takowy odnieść na ulicę Zapiecek, Nr 113 (2), do sklepu Norymberskiego. —3000— (1—1)

Nagrody Rs. 5.

Dnia wczorajszego idąc ulicą Leszno na Długą, do handlu Kelchena, zgubione zostało **Rs. 100**. Biedna służąca uprasza łaskawego znalazcę, o złożenie takowych do Redakcji Kurjera. —3018 (1-1)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).

Дозволено Цензурою.